KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17go Maja. Rok 1864. № 111. Dnia 5 (17) Maja 1864 Roku.

Wtorek. | Wschód Słońca g. 4 m. 5 Zachód „ „ 7 „ 48 | Dziś, Śgo Paschalisa Zak: i Śej Weroniki. Jutro, Śgo Eryka Króla i Śgo Felixa.

KRAKÓW 49

Wczoraj i onegdaj, jako w Uroczystość Zesłania DUCHA Śgo, we wszystkich Kościołach odbyły się solenne Nabożeństwa, przy licznem zebraniu pobożnego ludu.

W pierwsze Święto Zielonych Świątek w Kościele PP. Sakramentek, celebrował Summę JX. Kan: Marciński, Vice Rektor Akademji Duchownej, w asystencji Alumnów tejże Akademji, Kazanie miał JX. Filochowski. W czasie Nabożeństwa, Amatorowie wykonali wyborowe utwory muzyki religijnej pod dyrekcją P. Józefa Jareckiego; zaś JW. Wieczorkowska małżonka R. R. Stanu Członka Senatu, kwestowała, na rzecz Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA IIgo,
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego
etc., etc., etc.
Rada Administracyjna Królestwa.

Dla postawienia Kassy Ekonomicznej miasta Stołecznego Warszawy, w możności podołania zwiększonym wydatkom, jakie za sobą pociąga, przy teraźniejszym stanie wojennym, niezwykły postój wojska, najem domów prywatną własnością będących, na zbiorowe pomieszczenie osób do zarządu wojskowego należących i inne potrzeby kwaterunkowe, Rada Administracyjna Królestwa na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, jako środek czasowy, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Niezależnie od zaregulowanej dla posiadaczy wszelkich zabudowań w mieście Warszawie, na mocy postanowienia Rady Administracyjnej z d. 12 (24) Października 1837 r. powinności kwaterunkowej, pociągnięci oni będą do dodatkowej opłaty kwaterunkowej z każdej izby wedle przepisów powyższego postanowienia uważanej, a mianowicie:

a) z budowl przy ulicach 1go rzędu położonych po kop: 90;

b) w 2gim rzędzie ulic po kop: 75, i

c) w 3cim rzędzie ulic po kop: 60,

z każdej takiej izby rocznie, a to według oznaczenia rzędu ulic miasta Warszawy taryfą kwaterunkową na rok 1864 zatwierdzonego.

Art: 2. Wyjątek od tego czasowego prawidła zapewnia się właścicielom budowl nowo wzniesionych lub z gruntu odrestaurowanych, którzy korzystając na mocy postanowienia Namiestnika Królewskiego z d. 3 Lutego 1816 r. i Rady Administracyjnej z d. 20 Lutego (3 Marca) 1840 r. z prawa zwolnienia na oznaczony temiż postanowieniami przeciąg czasu od powinności kwaterunkowej; nie będą w ciągu tegoż czasu pociągani do dodatkowej opłaty kwaterunkowej artykułem 1 niniejszego postanowienia oznaczonej.

Art: 3. Roczna opłata dodatkowa artykułem 1m oznaczona, wnoszoną być ma przez właścicieli jednorazowie ze wszystkich zabudowań przepisami o powinności kwaterunkowej w mieście Warszawie dotychczas obowiązującemi, pod izby podciągniętych do Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Stołecznego Warszawy.

Art: 4. Skoro ustanie potrzeba ponoszenia zwiększonych wydatków na nadzwyczajny postój wojska w mieście Warszawie i kiedy wydatki kwaterunkowe będą mogły być pokryte środkami zwyczajnemi, Komisja Rz: Spraw Wewn: ma uczynić przełożenie względem uchylenia opłaty dodatkowej niniejszem postanowieniem oznaczonej.

Art: 5. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być umieszczone, Komisji Rządowej Spraw Wewn: porucza się.

Działo się w Warsz: d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1864 r.

Namiestnik, Jenerał-Adjutant,
(podpisano) Hr: *Berg*.

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych,
(podpisano) Xiążę *Czerkaski*.
p. o. Sekretarza Stanu, (podp:) *A. Zaborowski*. (D. P.)

W Sobotę przyjechali: Inżenjer Jenerał-Major *Kierbedź*, i Rz: Radca Stanu *Kruze*, z Petersburga; — a wyjechał tamże Jenerał Major *Golikow*. — Przyjechali: Członek Rady Stanu w Królestwie *Dziewanowski*, — a Jenerał-Major *Lebedjew*, z Petersburga. — Onegdaj wyjechali: Rz: Radca Stanu *v. Tizenhauzen* do Petersburga. — Wczoraj wyjechali: Jenerał Policmajster w Królestwie Jen:-Major *Trepow*, Jenerał Piechoty *Uszakow*, i Jenerał-Major *Mezenkampf*, do Petersburga.

Jutro w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Felixa *Skarzyńskiego*, b. Pułkownika b. Wojsk Polskich. (1525).

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Franciszkanów*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, w drugą rocznicę śmierci ś. p. Anieli z Józefowiczów *Twarowskiej*; na które, pozostała Córka, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. (1509).

W dniu 11ym Maja r. b. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnęła w BOGU Marja Jakóbina *Koszutska*, Przełożona Klasztoru PP. *Wizytek* w Lublinie, córka ś. p. Anny z Kahlów i Józefa *Koszutskiego*, niegdy Kapitana Gwardji b. wojska Polskiego. Pozostałe rodzeństwo wraz z familją, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na Msze żałobne za dusze zmarłej, odbyć się mające w dniu 18ym b. m. o godzinie 9ej rano, w Kościele PP. *Wizytek* w Warszawie. (Nr 1544).

W rozkazie dziennym do policji wykonawczej z d. 1 (13) Maja, przez p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra wydanym, zamieszczono co następuje: Dostrzeżono, że wielu bardzo dorożkarzy niepoprzestając na cenach taxą dla nich przepisaną objętych, poważają się wyższej żądać opłaty i przed zadeklarowaniem takowej niepozwalając wsiąść do dorożki zaraz zwykle odjeżdżają; nadto zaobserwowano, że konduktórzy przy omnibusach, nieprzyzwoicie obchodzą się z pasażerami, że wsadzając lub wysadzając z powozu obchodzą się nie dosyć oględnie, przez co narażają ich na potrącenie lub rozdarcie odzieży, albo przy zamykaniu drzwiczek przyciskają ręce lub obrywają odzież, z tego powodu polecam co następuje: *a*) Komisarze cyrkułowi, powoławszy wszystkich właścicieli dorożek w ich cyrkułach zamieszkałych, zapowiedzą im protokularnie z podpisem, że jeżeli który poważy się żądać wyższej nad taxę opłaty, to oprócz kary pieniężnej, w stosunku wymaganej zapłaty, poczwórnie wynoszącej, do odpowiedzialności poprawczej pociągnieni będą; *b*) całej służbie policji zalecam szczególny rozciągnąć nadzór nad postępowaniem konduktorów omnibusowych z pasażerami, i na wypadek dostrzeżenia jakiego bądź uchybienia względem pasażerów, to zaraz o każdem przekroczeniu donosić, dla wymierzenia kary odpowiednio przewinieniu. (Dz: Pow:)

A) Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

Wykaz porównawczy dochodu za m. Kwiecień r. b.

	w r. 1864.	w r. 1863.
Z przewozu osób	rs. 27,317 k. 96.	rs. 43,719 k. 83½.
„ towarów	rs. 76,985 k. 86½.	rs. 57,598 k. 81½.
Z różnych źródeł	rs. 2,088 k. 97.	rs. 3,018 k. 55½.
Razem	rs. 106,392 k. 79½.	rs. 104,337 k. 20½.

Zatem w miesiącu Kwietniu r. b. było dochodu więcej o rsr. 2,055 kop: 59, jak w r. 1863; a od początku roku 1864, więcej o rs. 19,009 kop: 33½.

B) Droga Żelazna Warszawsko-Bydgoska.

Wykaz porównawczy dochodu za m. Kwiecień r. b.

	w r. 1864.	w r. 1863.
Z przewozu osób	rs. 6,396 k. 91½.	rs. 11,059 k. 64½.
„ towarów	rs. 14,170 k. 86½.	rs. 13,854 k. 64.
Z różnych źródeł	rs. 3,159 k. 24½.	rs. 1,055 k. 40½.
Razem	rs. 23,727 k. 2½.	rs. 25,969 k. 69.

Zatem w miesiącu Kwietniu r. b., było dochodu mniej o rs. 2,244 k. 66½ jak w r. 1863, a od początku roku bieżącego, mniej o rs. 848 kop: 36½.

Z rozpoczęciem się wiosny, rozpoczęły się również i szczególniejsze zjawiska, zwłaszcza po miejscach obfitujących w obszerne stepy, a jakiemi są tak zwane pożary stepowe. Jeden z naszych współziomków, naoczny świadek tego, opisuje nam w następujący sposób podobny pożar: „Z powodu zbytniej obfitości traw, rosnących w stepie, takowe nigdy nie zostają zużytkowane wśród lata, a przechowawszy się przez zimę pod śniegiem, znowu okazują się z wiosną i przygłuszają zupełnie młodą trawę, pragnącą wydobyć się z ziemi. Dla zapobieżenia zatem takiemu przygłuszaniu, i nadaniu życia nowej roślinności, mieszkańcy stepu, za zniknięciem śniegów i osuszeniu powierzchni stepowej promieniami słońca, podkładają pod ową starą trawę słomę i takową podpalają. Dla przybyszów z zachodu albo też północy, jest to widok prawdziwie zajmujący, który tem większej malowniczości pod czas ciemnej nocy nabiera. Pożar taki bowiem rozciąga się nieraz i na mil kilka, a falujące w powietrzu kłęby dymu podsycane płomieniem, ciągną się nieskończenie długą płomienistą taśmą, nakształt wstęgi ognistej, stosownie do kierunku wiatru, odbijając uroczo na czarnem tle nieba. Zaledwie w jednej stronie ów pożar przygaśnie, już ukazuje się w drugiej, tem pożądańszy, iż oprócz zachwycającego widoku, jest on jak owe wylewy Nilu w Egipcie, dobroczyńcą obszarów, które swym płomieniem ogarnia. Popiół z chwastów spalonych, użyznia zarazem ziemię i po niejakim upływie czasu, na tych samych miejscach, gdzie szerzył się ogień, strzela młoda trawka i cały step jakby zielonym pokrywa się kobiercem. Zaledwie zatem kilkanaście dni upłynie od stajania śniegów, a już całe obszary inny przedstawiają krajobraz, i na tem samem miejscu, gdzie nie zbyt dawno tylko zagnany potrzebą wędrowiec przeciągał, dziś paszą się trzody, albo jak w niektórych miejscach postępują poważnym krokiem Wielbłądy, stanowiąc karawanę handlową.

Od kilku lat możemy powiedzieć, przybyła nam nowa dzielnica miasta w okolicach Marszałkowskiej ulicy. Dawniej na ulicach Złotej, Chmielnej, Siennej, Wielkiej, Pańskiej, stały tylko skromne dworeczki, dziś miejsce ich powoli zajmują okazałe domy. Oglądaliśmy w tych dniach dom z oficynami murowany, własność JW. Józefa Zielińskiego, przy ulicy Złotej na placu pod Nrem 1499, podług planu Budowniczego miasta P. Żychlińskiego, przez Majstra Mularskiego P. Kremper budowany. Dom ten zaleca się starannem wykończeniem, doborem materjałów, dogodnym rozkładem każdego lokalu, z wszelkiemi wygodami wewnątrz i na zewnątrz; szczególniej też zabezpieczony jest od wilgoci, gdyż nie tylko wystawiony jest na suchym gruncie, ale nad fundamentem kilka warstw cegieł murowano na cement angielski. Lokali w całym domu mniejszych i większych jest dziesięć, w cenie wcale niewygórowanej, od 100 rs. począwszy, do 300 rs. Piwnice bardzo suche i każda wytrynkowana wapnem, co rzadko w którym domu znaleźć można. Woda w podwórzu miękka i smaczna, przytem ogród owocowy i kwiatowy. Powietrze zdrowe i świeże, albowiem dom ten otoczony jest prawie ogrodami; bliskość świeżo przebrukowanej ulicy Marszałkowskiej, po której kursują Omnibusy od Kolei do placu Krasińskich i z powrotem, a ztąd ułatwiona jest kommunikacja; wreszcie nie daleka odległość placu Grzybowskiego, zachęcić powinny do szukania tam mieszkań tych wszystkich, co lubią ładnie, wygodnie a tanio mieszkać.

Nr 163 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: *Krzyżacy*, przez Leona *Regalskiego*, (c. d.); Felicjan-Konstanty *Szaniawski*, przez Wł: z R. J. (d. c.); (z 3ma drzew: rys: *Pilattego*); *Pustynia i oazy* w Ameryce, przez * (d. c.); *Praca i Postęp*, przez Fran: *Staszica*, (d. c.); *Gry i Zabawy; Rebus;* Rozwiązanie Rebusa z Nru 160.

Rozdanie Premjów. — Osobom stale kupującym w Xięgarni i Składzie materjałów piśmiennych Celsa Lewickiego na Krakowskiem-Przedmieściu, w pałacu

Hr: Krasińskich Ner 410, odbędzie się w d. 17tym Czerwca r. b. *Ponieważ rozdawania te nie będą już miały odtąd miejsca*, przeto nowe karty do notowania przedmiotów kupionych, więcej już nie wydają się, a premja w dniu powyżej wymienionym, rozdane zostaną tylko Osobom, które już posiadają karty; o ile te Osoby dopełnią warunków w karcie zastrzeżonych. (1333).

(Art: n.). Pozostała po ś. p. Leonie Majewskim b. Wojsk: a ostatnio zawiadowcy budowl wojskowych wdowa, z siedmiorgiem osieroconych dzieci, składa najczulsze podziękowanie szanownym Zgromadzeniom XX. Franciszkanom, Dominikanom, Augustjanom, Karmelitom i OO. Kapucynom, za bezinteresowne odprowadzenie drogich im zwłok ojca i męża, w dniu 4 b. m. na miejsce wiecznego spoczynku, na cmentarz Powązkowski, oraz Kolegom, Braciom Archi-Konfraternji Literackiej, i tym którzy na własnych barkach nieśli ciało zmarłego, jako też Przyjaciołom i Znajomym nieboszczyka.

Straciłam męża, a ojca sieroty,
Wyście szlachetnie łzy nasze otarli,...
O! wierzcie... w Niebie BÓG policzy cnoty,
I po za grobem cenią je umarli!
Niech BÓG wam płaci! te wyrażam słowy,
Przyjmcie podzięki od sierot i wdowy. (1465)

(Ar: nad:) Od dawnego czasu jak znam Warszawę, nieprzypominam sobie tak złych bruków, po jakich dziś jeździć jesteśmy zmuszeni. A przecież widziemy jak corocznie reparują ulice, na co zarząd miasta nieszczędzi pieniędzi. Dawniej, jak to pamiętają starsi Obywatele miasta, corocznie nie naprawiano bruków, niebawiono się takiemi drobnoskami. Jak wybrukowano którą ulicę, trwał bruk lat kilkanaście. Czemże się to dzieje? kamienie mają tę samę trwałość, grunt miasta jeden i ten sam, a przecież tak złe bruki mamy, że się tem w Europie wsławiła Warszawa. Brukarze znają się na tem i wiedzą przyczynę, ale nic nie mówią. ja także wiem, lecz dla dobra ogółu powiem prawdę. Zaonegdaj przechodząc ulicą Marszałkowską której bruk, najnędzniejszy stan roboty brukarskiej przedstawia, chociaż w roku zeszłym była reparowana, widziałem znaczną nasypkę ziemi w celu podniesienia ulicy, co zabezpieczyć ma trwałość bruków. Gdyby ta nasypka nie była z gliny, śmieci i gnojnej czarnej ziemi, lepszej może pod warzywa, zgodziłbym się na to, że podniesienie ulicy tam, gdzie jest grunt rzadki, utrwali posadę kamieni. Ale tu inny warunek jest najważniejszym i nieodzownym o którym dobrze wiedzą brukarze i nic nie mówią, a tem jest piasek. Brukarze dzisiejsi, jak to zaonegdaj widziałem, osadzają kamienie w glinę, ziemię czarną i jaką mają pod ręką, w czem właśnie leży to złe, które miasto tyle pieniędzy rok rocznie kosztuje. Piasek, główna podstawa trwałości dobrego bruku, służy tam tylko do posypania z wierzchu kamieni i przyozdobienia przy odbiorze roboty. Taki bruk, jak się przekona kto dożyje na wiosnę, po zalewach letnich i słotach jesiennych, zamieni się w bruzdy jeszcze głębsze i wyboje, po których jeździć będzie niepodobna, brukarze znowu będą mieli zabawkę, Entreprenerowie korzyść, a Publiczność niewygodę. Kto chce żeby kamień leżał niewzruszenie w miejscu gdzie go wkopią, potrzeba żeby był osadzany w piasek, mam w tem dobre doświadczenie, bo brukowałem dosyć dla siebie, budowałem nawet bulwary kamienne przy stawie, a chociaż woda zwłaszcza na wiosnę z gwałtownością uderzała o lądy, nieporuszył się ani wykręcił żaden kamień, bo piasek tak się w około niego ussie, że go ani koła powozu ani wozu nie poruszą. Z resztą, na wzór pod tym względem posłużyć może bruk na ulicy Miodowej i Senatorskiej. Ponieważ jak przysłowie dobre naucza: „pańskie oko konia tuczy", wartoby i tu one zastosować; pożądaną więc byłoby rzeczą, tak dla kassy miasta jak i Publiczności, ażeby Zarząd Inżyniera miasta pilniejszy rozciągnął dozor nad Majstrami brukarskiemi, a mogę zaręczyć, że ulice nie będą potrzebowały reparacji corocznej.—Właściciel domu S.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. K. złp. 4 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem OO. *Kapucynów*.— Od Amatorów cygar ex re wierszyka zamieszczonego w *Tygodniku Illustrowanym* o cygarach, rs. 1 kop: 20, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

Dzienniki Wrocławskie z wielkiemi pochwałami piszą o wyrobach fabryki P. H. Cegielskiego w Poznaniu, mianowicie o machinach rolniczych, które na wystawie Wrocławskiej celują swą dobrocią i praktycznością.

Dzieła Szekspira tłomaczyli na nasz język Jan Nepomucen Kamiński, Stanisław i Andrzej Koźmianowie (ostatni przekładał Makbeta), Adam Pajgert (Juljusza Cezara), Krystyn Ostrowski (Kupca Weneckiego), Jan Komierowski, Ulrich.

Na bankiecie Szekspirowskim w Strafford nietylko mowy i toasta przeplatane były wyjątkami z dzieł wielkiego poety, ale nawet prozaiczny jadłospis okraszony został jego wierszami; pod nazwą bowiem każdej potrawy umieszczona była stosowna cytacja z dzieł Szekspira.

Posadzki Kauczukowe, coraz więcej wchodzą w Anglji w użycie, Kaplica Holloway, Sala Giełdy, Dom Obłąkanych w Northampton, Dom Poprawy w Coldbathfields i Więzienie w Newgate opatrzone zostały w taką posadzkę.

Na kongresie ogrodownictwa w Bruxelli, kilkanaście przedmiotów poddanych było pod rozprawy zgromadzenia, a mianowicie przyswojenie i hodowle roślin, krzyżowanie ich, sztuczne zapładnianie i wyradzanie się, oraz przechowywanie pyłku nasiennego. Różne teorje co do początku i różnic gatunków i odmian, potrzeba reformy w ich nazwiskach. Życie roślin i wpływ temperatury na ich kiełkowanie, liścienie (okrywanie się liściem), kwitnięcie i owocowanie. Kwitnięcie przedwczesne (forsowane) i nieustające (remontante). Żywienie się roślin, znaczenie atmosfery, teorja nawozów, estetyka kwiatowa, barwy ich i harmonja. Paskowanie barw (variegatio), historja ogrodnictwa, bjografje, podróże, sprostowania. Choroby roślin, i środki zaradcze, owady szkodliwe, ogrodnicze budownictwo.

W Stanach Zjednoczonych, biją obecnie zdawkową monetę z niklu, metal ten bowiem nie rdzewieje i nie brudzi się jak miedź lub mieszaniny kruszców dotąd używane.

W Krakowie rozstał się z tym światem, Obywatel tamtejszy Alexander Brześciakiewicz, w wieku lat 84.

Dnia 9 Maja w południe, odbył się w Berlinie pogrzeb zwłok Meyerbeera. Trumna wystawiona w domu pogrzebowym, otoczona była kwiatami i okryta wieńcami, między któremi znajdowały się wieńce od Królowej i Xiężnej Fryderykowej-Karolowej. Salony zaledwie mogły pomieścić zgromadzonych. Obecnymi byli: Xiążę Jerzy, Xiążę Radziwiłł, Hr: Redern, Ambassador Francuzki; znakomitości z dziedziny sztuk i nauk, deputacje od władz gminnych i inne. Skład opery rozpoczął uroczystość wykonaniem śpiewu żałobnego, przez nieboszczyka skomponowanego. Mowę pogrzebową miał Rabin Joel z Wrocławia. Zakarawanem przyozdobionym palmami, a poprzedzanym przez chóry muzyczne, postępowały wdowa i córki zmarłego, z których jedna zamężną jest za Baronem Korffem, Rotmistrzem gwardji dragonów Kr: Pruskich, i niezliczone tłumy, oraz galowe powozy dworskie, aż na cmentarz żydowski, gdzie modlitwa zakończyła uroczystość. Przed gmachem Opery, gdzie powiewała chorągiew żałobna, cały orszak zatrzymał się na chwilę, a skład opery wykonał chorał.

Oprócz Afrykanki, a raczej Vasco de Gama, libretto bowiem przez Scribego całkiem zmienione zostało. Meyerbeer jedną jeszcze Operę zostawił w rękopismie, „Judytę."

W Belgji do smarowania nietylko wozów, ale i machin, używają wiele naftaliny pomieszanej z olejem, oliwą, lub inną tłustością, a to stosownie do rodzaju smarowidła.

W Ameryce w niektórych okolicach tak urządzają wagony, że podrożni w nocy mogą wygodnie spoczywać w przygotowanych łóżkach.

Alexander *Ziemicki*, Zecer Sztuki Drukarskiej, przeżywszy lat 68, zakończył życie. Pozostały Brat i Siostra, zapraszają Krewnych, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z Szpitala Dzieciątka JEZUS, jutro o godzinie 3ej po południu na cmentarz Powązkowski. (Nr 1541)

Wincenty *Cwierlikowski*, przeżywszy dziesięć miesięcy, po bardzo krótkiej słabości, w dniu 15tym b. m., życie zakończył. Stroskani Rodzice po stracie jedynego syna, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jego, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, w dniu dzisiejszym, o godz: 3ciej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. (1550).

Teodor *Kłopotowski*, Oficjalista prywatny, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończył życie. Pozostała w nieutulonym żalu Żona wraz z trojgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski. (1553).

Dzisiaj przy dość chłodnym wietrze nastąpiło otwarcie obu zakładów wód mineralnych sztucznych w ogrodach Saskim i Krasińskim. Wiele osób zapewne szukać tam będzie pomocy, na trapiące ich choroby, a pora obecna najwłaściwsza po temu, póki nie zaczną dokuczać upały. Kuracja wreszcie rozpoczęta teraz, skończy się właśnie wtedy, gdy poziomki i wiśnie dojrzewać zaczną, a których przy piciu wód mineralnych używać nie można, kto się więc naprzód z Karlsbadzkiemi czy Marjenbadzkiemi wodami uprzątnie, może się cieszyć nadzieją kosztowania tych wybornych owoców.

Wynaleziono nowy sposób mnożenia winnych latorośli: odrzyna się w jesieni albo nawet w zimie piękne wyrosłe latorośle i bierze z nich wszystkie doskonale rozwinięte pączki, które razem z kawałkiem drzewa się odcina w długości $1/3$ do $1/2$ cala. Te pączki, pokryte ziemią, przechowują się w koszyku przez zimę w sklepie. W Lutym uprawia się starannie ziemię, potem robi się rowki 2 lub 3 cale głębokie w odstępach 6 calowych, w których się sadzi lub sieje przechowane pączki, podobnie jak pestki od gruszek lub jabłek, tylko nie tak gęsto. Na to nanosi się ziemię kompostową lub umierzwioną i zasypuje rowki. W czasie suchego powietrza polewa się częściej i gracuje powierzchnią dla oddalenia zielska i utrzymania jej w pulchności. W ten sposób otrzymują się mocne wysadki, które w 2 lata rodzą a w 3 już piękne i obfite grona wydają. Ta metoda ma niejakie podobieństwo z tą, według której odnogi macicy kładzie się poziomo w ziemię, tak że każdy pączek pręty wydaje.

Wynaleziono nową mieszaninę do prania wełny i sukna a zarazem bielenia płótna. Składa się ona z 60% sody, 30% węglanu potażu i 10% glyceryny.

Oddawna upragniona pogoda dopisała nam w zupełności, można było nawet narzekać na gorąco, chociaż przed tygodniem dokuczało nam jeszcze zimno i śnieg. Ciepło zdaje się ustaliło się już na dobre, aby tylko nie przebrało miary, zapowiadają nam już bowiem upały, a w takim razie w ciągu kilku dni przeszlibyśmy od zimy do lata, a wiosna zostałaby w kalendarzu. Cieszmy się jednak lepiej nadzieją, iż ta miła ożywcza pora roku nie porzuci nas tak prędko. Warszawa też przez te dwa dni obchodzić chciała te święta wiosny; ulice napełnione były ludem, w ogrodzie Saskim, w Aleach, w ogrodzie Botanicznym, w Łazienkach mnóstwo ludzi używało świeżego powietrza o ile niem w miescie oddychać można. Czerniaków i Bielany licznych także miały gości.

Dnia 14go b. m. w domu pod Nrem 385 na Pradze. Starozakonna Rajzla Klajnbatz, wypadkowym sposobem wypuściła z okna 1go piętra, dwu-letnie dziecko, które mocnemu uległo potłuczeniu.

W dniu wczorajszym w domu pod Nrem 1184, żona wyroknika Aniela Brzozowska, będąc w stanie opiłym i wziąwszy do łóżka dwu-miesięczne dziecko płci żeńskiej, takowe zadusiła.

W tymże dniu przejeżdżając przez ulicę Nowy-Świat dorożkarz Tomasz Biały, przez nieostrożność przewrócił zamiatającego ulicę stróża, dymisjonowanego żołnierza Majnowskiego, który z tej przyczyny uległ złamaniu lewej ręki.

Z Kalisza— Pierwsze transporta wód mineralnych naturalnych, czerpanych wprost u źródeł, nadeszły do Apteki mojej, o czem mam zaszczyt WW. PP. Doktorów i szanowną Publiczność zawiadomić; a mianowicie wody: Szczawnickie' Krynicka, Iwonicka, Karlsbadzkie, Marienbadzkie, Vichy, Egerskie, Schwalbach,

Kissingen, Spaa, Pyrmont, Kreuznach, Pillna, Lippspringer, Salzbrunn, Szlam i Ług Ciechociński, Essencja Kudowska, Extrakt słodowy; także otrzymałem bezpośrednio różne środki specjalne, a mianowicie: Revalesciere du Barry, Pastylki od kaszlu z soku sałaty i liści laurowych, Pate de Mille, pigułki Cauvina, Cazenave, proszki Seidlickie, Malla i t. d.; zarazem mam honor zawiadomić, iż sprowadziłem z Paryża nową maszynę kontynentalną do przyrządzania wód gazowych, co daje mnie możność zadosyć uczynienia wszelkim obstalunkom po cenach nader przystępnych. Stanisław *Hildebrandt*, Właściciel Apteki, w Kaliszu, w rynku. (1546).

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 10go Maja.*— Królowa powróciła wczoraj z Osborne do Windsoru. — Przed kilku dniami wyniesiony został do godności Biskupa Peterborough Dr Jeune, a wraz z nim liczba Biskupów przez Lorda Palmerston mianowanych wynosi 13tu. Ponieważ wiele Biskupstw jest połączonych z miejscem w Parlamencie, przeto pierwszy Minister z przyjemnością korzysta z nadarzającej się sposobności, aby wynagradzać swych stronników i powiększyć ich szeregi w owej Izbie. Aby jednak jeden Minister mianował prawie połowę członków Episkopatu Angielskiego, to się nigdy jeszcze nie wydarzyło w dziejach Kościoła Anglikańskiego. — Znany kolos morski Great-Eastern, wybrany został do założenia drutu telegraficznego trans-atlantyckiego. Drut ten czyli lina wykończoną będzie za rok, a wykonania jej równie jak założenia podjął się dom PP. Glass i Elliot, wraz z kompanją wyrobów z guttaperchy. Okręt ten przedstawia podwójną korzyść w podobnem przedsięwzięciu, raz tę, iż cała lina telegraficzna, którą dawniej na dwa statki rozkładać musiano, na nim się zmieści, a powtóre, że z okrętu tego, jako mniej kołysaniu podległego, łatwiej będzie ją zapuszczać w morze. (Schl: Ztg),

FRANCJA. *Paryż, 9go Maja.* — Gubernator jeneralny Algierji, jak donosi „Monitor," nadesłał pod datą 5 b. m. Ministrowi wojny wiadomości o ruchu wojsk. Pułkownik Seroka z swym oddz: stanął 30 Kw: w Tougurt i znalazł stan rzeczy w Saharze pomyślny. Marabut z Temasin osobiście stawił się w oddziale, a wojska wszędzie dobrze przyjmowane. Od strony Bourrada plemiona, mimo blizkości powstania pozostały spokojnemi. W Tunis powstanie szerzy się coraz bardziej, gdyż Bej nie ma armji regularnej. W Algierji jednak wszystko idzie dobrze. Podróżni przebiegają kraj z bezpieczeństwem, o żadnym wypadku nie słychać a fizjonomja codziennego życia nieuległa zmianie. Europejczycy i krajowcy, ufają czuwającej nad nimi władzy.— „Monitor" poranny ogłosił urzędownie traktaty zawarte między mocarstwami interesowanemi w przedmiocie przyłączenia wysp Jońskich do Grecji, oraz wprowadzenia w wykonanie tego przyłączenia. — Na zabawie dziecinnej wczoraj po południu w ogrodzie Tuileryjskim, znajdowało się podług zapewnienia „Monitora" 30 do 35,000 osób. O godz: 2ej zjawił się Cesarzewicz prowadzony przez Cesarzowę, oraz Xiężna Marja Klotylda z Cesarzem.— Na tegorocznej wystawie sztuk pięknych w Paryżu rozdano 67 medalów rozmaitych klass. Z tych 33 dostało się Artystom francuzkim z departamentów 25 z Paryża, a 10 cudzoziemcom.— „Pays" dowiaduje się z depeszy przez Hawannę nadeszłej, że Vidaurri zupełnie zerwał z Juarezem, że w Stanie Nueva-Leon, którego jest Gubernatorem kazał odbyć głosowanie, i że rezultatem owego głosowania jest przystąpienie do Cesarstwa.—„Indep." na zasadzie korrespondencji z Konstantynopola utrzymuje, że Porta ma wysłać eskadrę i Komisarza do Tunis, gdyż jako od mocarstwa zwierzchniego należy się od niej opieka Bejowi prędzej aniżeli od mocarstw Europejskich.— Z Kopenhagi donoszą o manifestacjach na korzyść pokoju, oraz o rozdwojeniu, które daje się nawet dostrzegać w szeregach armji. To miało także być jednym z powodów opuszczenia Fryderycji. — Pan Stege, Minister Skarbu Xięcia Kuzy przybył do Paryża. — Krąży wieść, wprawdzie na dość wątłych oparta domysłach, iż PP. Thouvenel i Lavalette, mają znowu wejść do Gabinetu.

(Indep: Belge).

Ostatnie Wiadomości.

Izby Belgijskie są zwołane na dzień 24 b. m. Krąży wieść o układach z prawą stroną, w celu utworzenia Gabinetu.— Na posiedzeniu Turyńskiej Izby deputowanych d. 12 b. m. Minister spraw zagar: oznajmił, że zasada nieinterwencji jest podstawą układów w kwestji Rzymskiej. Niechce on dawać otuchy przedwczesnym nadziejom lub nieroztropnej niecierpliwości, ale z drugiej strony znowu nic nie upoważnia do tracenia odwagi. — Korrespondencje z Helgollandu zapewniają, że manewrowanie statku Angielskiego „Aurora" głównie przeszkodziło powodzeniu w walce eskadry Austrjackiej.— O pracach konferencji możemy mieć tylko prywatne wiadomości, na pogłoskach oparte. Frankfurcka „Post Zeitung" zapewnia, że na posiedzeniu d. 10go b. m. nie powzięto żadnej uchwały i ograniczono się jedynie na wzajemnej wymianie zdań. Następne posiedzenie konferencji ma się odbyć 17go Maja.—Xiążę Augustenburgski udał się przez Altonę do Hamburga. — Dzienniki Austryackie nawet półurzędowe, oddają pochwały działaniu eskadry Austrjackiej podczas walki z Duńczykami na wodach Helgollandu, i nieprzyznają się do porażki, zwłaszcza takiej, jak ją przedstawia prassa Angielska.— „Monitor" Paryzki z 13go oznajmia, że rząd Cesarski odmówił upoważnienia do ogłoszenia *breve* Papiezkiego, zalecającego wprowadzenie w dyecezji Ljońskiej Liturgji Rzymskiej w miejsce Gallikańskiej.

Z Bukarestu nadchodzi wiadomość, że Izba tameczna zwołana na nowo w d. 14go b. m., mając sobie przedstawione wotowanie budżetu i prawa wyborowego, odmówiła przystąpienia do tej czynności, oświadczając, iż z teraźniejszym Gabinetem w żadne stosunki wchodzić nie chce. W skutek tego nastąpiło rozwiązanie Izby. — Z Mexyku otrzymano w Paryżu dość pomyślne doniesienia. Armja Juareza prawie nie istnieje, jakkolwiek szczątki jej dają wiele Francuzom do roboty. (St: Anz:, Ind: Bel:)

Rozmaitości. — W jednym z małych teatrów w Lugdunie, zabawny miał miejsce wypadek: dawano nowy dramat, zaledwie kochanek ukazał się na scenie, jakiś podżyły jegomość z okrzykiem zgrozy, z parteru wskakuje na scenę i owego kochanka okłada pięściami, który z pokorą przyjmuje razy. Zaledwie zdołano oderwać napastnika od jego ofiary, kiedy ten oświadcza zdumionym widzom, iż ów aktor jest jego synem, którego wysłał na nauki do Paryża, a ten zamiast studjować Prawo, poszedł na lewo i poświęcił się sztuce dramatycznej. Po takiem wyjaśnieniu, uproszono zagniewanego ojca, aby nie przerywał dalej widowiska i pozwolił synowi dokończyć roli. Dał się on uprosić, ale dramat zamienił się w komedję; w najczulszych bowiem scenach, papa przerywał nieszczęsnemu kochankowi wygrażając mu pięścią i obsypując obelgami. — Zabawne doniesienie: W jednym z ogrodów w Pradze Czeskiej, znajduje się następujące „Ostrzeżenie:" Tu niewolno szczekać wszelkiego rodzaju psom.

Zbawienna **REVALESCIERE DU BARRY**, ma tę szacowną zaletę, iż bez pomocy lekarstw usuwa niezawodnie wszelkie cierpienia żołądka, gardła, płuc, wątroby, nerwów, nerek, błon szluzowych, pęcherza, dolnych części brzucha; ułatwia krążenie krwi, a w osłabieniu ciała czy ducha, młodych czy starych, nowemi darzy siłami. Podajemy tu niektóre cudowne wyleczenia z 60,000 kuracji, bez najmniejszego udziału medycyny przedsięwziętych. — Ner 52,081, Marszałek Dworu Hr: v. Pluskow, na długo trwającą niestrawność.—Ner 58,418, Margrabina de Brechan, na 7-letnie cierpienia wątroby i nerwów, wychudnienie, bezsenność, hysterję, melancholję i wycieńczenie sił.—Ner 50,416, Hr: Stuart de Decies, Senator, na złe trawienie, cierpienia wątroby i nerwów, spazmy i kurcze. — Ner 49,842, Pani Marja Joly, na 50-letnie zatwardzenie żołądka, nietrawienie, astmę, wstręt do jadła, wymioty, spazmy, kurcze i bezenność. — Ner 46,270, J. Roberts, na zapalenie płuc z kaszlem, pluciem krwi i wymiotami połączone, zatwardzenie żołądka i poty nocne, na co 25 lat napróżno leczył się i łóżka nieopuszczał.— Ner 53,860, Panna Sallard, na suchoty, z których podług zdania Lekarzy, w dwa miesiące umrzeć miała. — Ten doskonały środek pożywny i lekarski sprzedaje się w puszkach blaszanych, cechą Barry du Barry, oraz sposobem użycia opatrzonych, po cenie ¼ kil: 2 fr: 25 c.; ½ kil: 4 fr:; 1 kil: 7 fr:; 6 kil: 32 fr:; 12 kil: 60 fr:; w Składach Barry du Barry et Comp:, Nr 77, Regent-Strett w Londynie, 36 Place Vendome w Paryżu, 12 rue de l'Empereur w Bruxelli, 2 via Oporto w Turynie, u Tegelston-Thornlej 15 na Bolszoj Morskoj w St Petersburgu, w Tyflisie u Regnier, i w Krakowie u Molendzińskiego. (Nr 321).

Przyjechali do Warszawy:

Krasiński Wincenty Ob: z Siemienia nr 634; Zaborowski Ignacy Ob: z Zalesia nr 557; Zaborowski Walenty Ob: z Bielawki nr 670.

Wyjechali: Czarnecki Emil Ob: do Miedzeszyna; Płonczyński Ignacy Ob: do Imielna; Rembieliński Wincenty Ob: do Siennicy.

Przyjechali koleją żelazną: Epstejn Ferdynand Komis: Handlowy ze Lwowa nr 601; Kurakowski Joachim Ob: z Paryża nr 468/9;

Wyjechali koleją żelazną: Michalski Anastazy Nauczyciel do Paryża; Mohr Otto Dyrektor oświetlenia gazowego do Bydgoszczy.

DONIESIENIA.

Są do wydzierżawienia od 1go Lipca r. b. **FOLWARKI**, położone w Gubernji Płockiej, w blizkości miasta Pułtuska, i w Gubernji Lubelskiej nad Wisłą, w 6cio milowej od Warszawy odległości. Wiadomość u Rządcy domu Nr 393A. (Nr 1204).

KĄPIELE CUDOWA

otwarte będą dnia 20go Maja, zamknięte zaś dnia 30go Września.

Trzy żelaziste źródła obfite w kwas węglowy i sodę, dają w ciągu jednej godziny 7,980 pruskich kwart wody mineralnej do kąpieli, przygotowanych w dwóch zakładach, z których jeden nowo wybudowany jak najwykwintniej jest urządzony. Można w nich także używać kąpieli spadowej kroplistej i gazowej. Wyborna słodka serwatka z koziego mleka jest codziennie przygotowywana na podpuszczce cielęcej podług sposobu od 100 lat z powodzeniem używanego; również jak sztuczna woda Karlsbadzka Mühlbrunn, w smaku i skutkach zupełnie do naturalnej podobna, podług przepisu od lat 400 zachowywanego wyrabiana. Zamówienia na mieszkania z pościelą, materacami i innemi dogodnościami lub bez takowych, przyjmuje Zarząd Kąpieli nie wcześniej jak na 14 dni przed przybyciem gości i załatwia jak najprędzej, podobnie jak wszystkie żądania co do przesyłki wód. Niezamożni chorzy mogą być zwolnieni od opłaty za picie wód i kąpiele, lecz tylko za złożeniem stosownego świadectwa miejscowej władzy i lekarza. (Nr 896).

Wiadomość dla Obywateli Ziemskich.

Będąc w stosunkach z Zagranicą, mam sposobność dostawienia **Górali** do Sprzętu łąk i zboża, pod warunkami corocznie praktykowanemi. Ktoby więc z JJWW. i WW. Obywateli potrzebował mojej usługi, niech raczy spiesznie nadesłać zamówienie listem frankowanym w Warszawie, pod Nr 107, do podpisanego. Nadmieniam, że forszusu żadnego nie żądam, lecz pragnę iżby umówione wynadgrodzenie zostało złożone w pewne ręce.— **H. Bordasz.** (Nr 985).

W Dobrach Kock w Powiecie Radzyńskim Gubernji Lubelskiej położonych, są do wydzierżawienia od dnia 1go Lipca r. b. **rozmaite Folwarki**, mniejsze lub większe, częściowo lub razem, stosownie do życzenia potrzebującego dzierżawy.—O bliższych objaśnieniach i warunkach powziąść można wiadomość na gruncie Dóbr w Mieście Kocku, od Pełnomocnika Właściciela Dóbr, lub w Warszawie pod Nrem 1260 ulica Chmielna. (Ner 1180).

O 5 wiorst od stacji Drogi Żelaznej Petersburgskiej Małkini, a o 10 wiorst od M. Ostrowi, gdzie jest Doktor i Apteka; są do sprzedania: 1) **TARTAK** wraz z półtorą włóki ziemi, Domem i Ogródkiem; 2) **OSADA** z 1½ morgi gruntu, z 2ma Chałupami.— Tamże jest do wynajęcia **Domek**, składający się z trzech Izb, Komory i jednej Izby na górze, przytem Stodółka, Chlewki i Obórka; miejsce zupełnie bezpieczne i spokojne, dla osób mniej zamożnych mogłoby być miłą siedzibą, a to za małą cenę; Meble i mały Ogródek, na żądanie mogą być dodane. Bliższa wiadomość u Naddzierżawcy Ekonomji Brok w Orle, przez Serock, Ostrów. (Nr 1190).

Na folwarku

CHODKOWO

pod miasteczkiem Bodzanów, w Płockiem.

W dniu 31ym Maja r. b o godz: 10ej rano, rozpocznie się wyprzedaż przez licytację prywatną: **Koni, wołów, owiec** i w ogóle wszelkiego inwentarza gospodarskiego żywego i martwego, wraz z młocarnią i sieczkarnią; wełny na owcach, zboża w niewielkiej ilości pozostałego; niemniej wszelkich sprzętów domowych, jako to: mebli, pościeli, bielizny, garderoby, skrzypców znacznej wartości, i t. p. (Nr 1251).

RZĄDCA DÓBR, Polak, z kaucją Rs. 1000, lub też z poręczeniem hipotecznem Rs. 2000, opatrzony chlubnemi świadectwami z poprzednich lat 14tu swego obowiązku, poszukuje dla siebie stosownego miejsca od Sgo Jana r. b., w Królestwie lub Cesarstwie; potrzebujący raczą się zgłosić lub adres swój nadesłać do P. Mośka Grajfemberg, ulica Bagno, Nr domu 1083 w Warszawie. (Nr 1381).

Rząd Gubernialny Warszawski.

Na mocy reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 21 Kwietnia (3 Maja) r. b., Nr 3689, Rząd Gubernialny Warszawski podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że odbywać się będzie w Biórach Naczelników Powiatowych Licytacja in minus, na dostawy w ciągu lat dwóch, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1865 r., do tegoż dnia i miesiąca 1867 r., drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojska, a w szczególności:

1. Dnia 25 Maja (6 Czerwca) r. b, w Biórze Naczelnika Powiatu Łowickiego na dostawy w tamtejszym powiecie.
2. Dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b., w Biórze Naczelnika Powiatu Gostyńskiego, na dostawy w tym powiecie.
3. Dnia 27 Maja (8 Czerwca) r. b., w Biórze Naczelnika Powiatu Włocławskiego, na dostawy w tym powiecie.
4. Dnia 1 (13) Czerwca r. b., w Biórze Naczelnika Powiatu Konińskiego, na dostawy w tym powiecie.
5. Dnia 3 (15) Czerwca r. b., w Biórze Naczelnika Powiatu Łęczyckiego, na dostawy w tym powiecie.
6. Dnia 5 (17) Czerwca r. b., w Biórze Naczelnika Powiatu Kaliskiego, na dostawy w tym powiecie.
7. Dnia 9 (21) Czerwca r. b., w Biórze Naczelnika Powiatu Sieradzkiego, na dostawy w tym powiecie.
8. Dnia 11 (23) Czerwca r. b., w Biórze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego, na dostawy w tym powiecie.
9. Dnia 15 (27) Czerwca r. b., w Biórze Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego, na dostawy w tym powiecie.
10. Dnia 18 (30) Czerwca r. b., w Biórze Naczelnika Powiatu Rawskiego, na dostawy w tym powiecie.

Obszerniejsze obwieszczenia, ceny i vadia, zamieszczone są w Dzienniku Powszechnym i Gubernialnym; zaś warunki do tych entrepryz, przejrzeć można w Biórach Powiatowych, oraz w Rządzie Gubernialnym Warszawskim, każdodziennie wyjąwszy Niedziele i Święta, do godziny 3ej z południa.

Gubernator Cywilny, Jenerał-Major Rożnow.
Naczelnik Kancellarji, Świętochowski. (D. P.

Fabryka wód mineralnych i gazowych
APTEKARZA KARPIŃSKIEGO,
przy ulicy Elektoralnej w Warszawie Ner 787.

Nadmienia się niniejszem, że wyroby pochodzące ze wspomnionej Fabryki, opatrzone są właściwą firmą, to jest odpowiednią kartką przyklejoną na butelce, i na cechę tę proszę szczególniejszą zwracać uwagę, zwłaszcza że niejednokrotnie zdarzało mi się spotykać w kilku miejscach, wywieszone znaki z mojej Fabryki, a wodę wyrabianą przez fabrykantów Starozakonnych. Panów takich upraszam o zdjęcie wywieszonych szyldów. Ostrzegam także, że nigdy żadnych faktorów, ani pisarzy nie wysełałem i nie wysełam, bo robiąc dobrze podobne narzucanie się uważam za niepotrzebne. Młody jakiś starozakonny, który nibyto dla mojej Fabryki zbiera obstalunki, nadużywa zaufania Publiczności.

W. Karpiński, Magister Farmacji. (Nr 1488).

Potrzebna jest **DZIERŻAWA** w Czerskim, w okolicy Grójca, od Śgo Jana, od 10 do 15 tysięcy Złp. rocznie, w dobrych gruntach i łąkach, bez Inwentarza; oraz są **KAPITAŁY** od 60 do 200 tysięcy Złp., do ulokowania na 1sze numera hypoteki domów w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1270, na 2m piętrze. Nr mieszkania 5. Zastać można od godz: 3ej do 5ej po południu. (Nr 1208).

MAGAZYN MEBLI

od lat wielu istniejący na Placu Krasińskim, wprost Ogrodu Krasińskiego, przeniesiony został obecnie na ulicę Miodową do domu XX. Bazyljanów, pod Nr 485, wprost pałacu Arcy-Biskupów. Jak dawniej tak i teraz zaopatrzony jest w różne gatunki Mebli, dokładnej roboty.

F. Czajkowski. (Nr 1394).

Cukier biały dwa razy rafinowany
funt Złp. 1 gr: 3.

RUMY stare Londyńskie, butelka po Złp. **4, 5, 6, 9, 12, 24**; przy większych partjach odstępuje się rabat.

W tych dniach nadszedł świeży transport Herbaty lądowej, w gatunkach najcelniejszych, ceny następującej:

Nr 1.	**Herbata** familijna czarna funt	Złp.	5.
Nr 2.	„ czarna lepszy gat:	„ Złp.	6.
Nr 3.	„ z kwiatem	„ Złp.	8.
Nr 4.	„ z kwiatem wybor:	„ Złp.	10.
Nr 5.	„ „ zbytko:	„ Złp.	13 gr: 10.
	Herbata sam kwiat	„ Złp.	20.

Biorącym od razu 10 funtów z któregokolwiek gatunku, dodaje się jeden funt w dodatku. Na prowincję wysełą się franco aż do miejsca, jeżeli pieniądze również franco nadesłane będą. — W Handlu dawniej Wil: Hempla w Warszawie, ulica Długa Nr 590, obok Cerkwi. (Nr 992).

Z powodu zmiany Lokalu.

Niżej podpisany Fabrykant Wyrobów Organmistrzowskich, zawiadamia JW. i WW. Panów interesantów, że Fabrykę moją z ulicy Śto-Krzyzkiej, przeniosłem na ulicę Wronią i róg Prostej, Nr 1171b, dom Wgo Witkowskiego. Jak dawniej tak nadal, podejmuje się wszelkich obstalunków i reperacji, przedmiotów mego fachu dotyczących. Dla dogodności zaś W. P. z powodu odległości od środka miasta mieszkania mego, osoby interesowane raczą zostawiać swoje adresa, w Składzie Fortepjanów zagranicznych Wnych Herman et Grossman, przy ulicy Miodowej, Nr 484a, lub na Nowym Świecie w Składzie Rękawiczek Wgo L. Jeziorowskiego Nr 1248. Nadmieniam przytem, że mam gotowych, jako też i na ukończeniu

kilka sztuk ORGANÓW Kościelnych,

o mniejszej lub większej ilości głosów, z któremi się WW. PP. Proboszczom i Kollatorom polecam.— **Leopold Blumberg,** Organmistrz. (Nr 994).

W Dobrach **Przegoliny lit: B**, w Powiecie Radzyńskim, znajduje się znaczna ilość **MIODU** w butelkach do sprzedania. Miód ten wyrabiany podług przepisów dawniej w Polsce używanych, bez żadnych przypraw korzennych i spirytusowych, da się przechowywać przez bardzo długie lata. Cena butelki na miejscu, wraz z opakowaniem, Złp. 4; dostawa wszakże może być uskuteczniona na koszt kupującego, do którego również należałaby i opłata konsumpcyjna, jeżeli w mieście zamieszkuje. **Adres**: Do Właściciela Dóbr **Przegaliny B.**, przez **Międzyrzec.** (Nr 1140).

NASIENIA Końskiego Zęba Amerykańskiego oryginalnego, nadszedł **ostatni transport** do **Zakładu Rolniczo-Przemysłowo-Leśnego Ostrowskiego i Spółki**, przy ulicy Senatorskiej, obok XX. Reformatów. (Nr 1078).

Hôtel de Russie à Berlin.

Podpisany ma honor podać do wiadomości PP. Podróżujących, iż objął **Hotel Rossyjski w Berlinie.** Zaszczytnie od wielu lat już istniejący i znany ten Hotel, położony pośród wszelkich osobliwości i w najpiękniejszej części miasta, został zupełnie przebudowany i urządzony pod kierunkiem mego teścia P. Baur'a z Zürich, i zaleca się temi dogodnościami, jakie dwom Hotelom P. Baur'a w Zürich zjednały tak znakomitą wziętość. Największe starania oczekują PP. Podróżujących, których przychylności poleca się Właściciel. — **Lusche-Baur.** (Nr 1311).

W domu W. Blumberga, ulica Dzika Nr 2322, w lewej oficynie na dole, są do sprzedania 4 **Szafy**, Łóżko, Łóżeczka dziecinne, 2 Komody, Toaleta, Kredens, Stolik do kart, Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, Stół, oraz Szal francuzki. **Fortepjan** używany jest do sprzedaży lub najęcia. (Nr 1096).

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

Nr 20 *Tygodnika Mód*, wyszedł z druku i zawiera: *Wpływ Polski* na mody francuzkie; *Elegja* (z Goetego); *Rozmaitości; Sprawozdanie o modach; Opis ryciny; Korrespondencja; Jan Halifax* (d. c.).

Ner 20 *Kmiotka*, wyszedł z druku i zawiera: *Indygo; Kamienne serce*, (ciąg dalszy).

Xiążki na nagrody, tanie, po zniżonej cenie; *Listy pochwalne*, złotem i kolorowo odbite; *Papier oblamkowy* do kaligrafji; *Cenzurki* kwartalne; *Dzienniki* szkolne, przysposobiła xięgarnia i skład materjałów pismiennych Celsa *Lewickiego*, na Krakowskiem-Przedmieściu, w pałacu Hr: *Krasińskich* Nro 410. (1521).

DONIESIENIA.

OWCE z wełną wysoko poprawną, z powodu zmiany systemu Gospodarstwa, są do sprzedania o pół mili od Płońska, a mianowicie: **Macior** młodych 168, **Skopów** 90, **Jagniąt** w Styczniu wykoconych 100 z wełną, lub bez takowej; w pierwszym razie odbior zaraz, w drugim po strzyży. Wiadomość bliższa u Wgo Adwokata Jędrzejewicza przy ulicy Długiej Nr 489 b, lub u Wgo Łempickiego w Płońsku. (Nr 988).

WIEŚ ZĄBKI, o milę drogi od Warszawy za Wisłą położona, jest do odstąpienia natychmiast w 11-letnią dzierżawę, pod nader korzystnemi warunkami. — Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Ogrodowej Ner 872, za pośrednictwem Stróża miejscowego. (Nr 1176).

LOKAL z Meblami, jest do najęcia na miesięcy trzy, przy ulicy Chmielnej Nro 1525, mieszkania Ner 5ty. (1501).

Przechodząc ulicami: Leszno, Przejazd, Nowolipki, na Dziką, zgubionym został dnia 14go b. m., między godziną 11stą a 12stą w południe, **ZEGAREK** Złoty Damski, z kawałkiem Łańcuszka i Kluczykiem, o 13stu kamieniach, Fabryki Patka, z czarną emalją, po obydwóch stronach wysadzany dyamencikami. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 726, na rogu ulic Leszna i Orlej, gdzie Stróż miejscowy wskaże za stosownem wynadgrodzeniem. Uprasza się zarazem Szanownych PP. Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższą zgubę. (Nr 1563).

Bieliznę Damską nową, **Kołnierze Męzkie** i t. p. r., złożono do zbycia w Składzie Rozmaitości P. Dąbrowskiego, przy ulicy Bednarskiej, w domu Dobroczynności od ulicy Bednarskiej Nr 370. (Nr 1506).

Lokale do najęcia od Śgo Jana r. b., w domu Nr 1712 przy ulicy Kruczej, w trzecim domu od ulicy Hożej: Na 1m piętrze od frontu, 5 Pokoi, Kuchnia, Drwalnia, Piwnica, oraz Stajnia i Wozownia. Na 2m piętrze, 3 Pokoje, Kuchnia, Drwalnia i Piwnica. W oficynie, Kilka Lokali po 2 Pokoje, Kuchni, Drwalni i Piwnicy. Do sprzedania **PLAC** przy ulicy Nowolipki Nr 2401, mający łokci kw: 12,000. Wiadomość przy ulicy Kruczej u Właściciela pod Nr 1712. (Nr 1555).

Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania Garnitur **MEBLI** Mahoniowych, mało używanych, pokrytych adamaszkiem szafirowym, składający się z Kanapy, 2 Foteli, 12 Krzeseł, Stołu, Stolika do kart i Konsoli. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Kościoła XX. Bernardynów, na 3m piętrze. (Nr 1253).

POSSESJA w połowie murowana, z Ogródkiem, pod Nr 935 przy ulicy Zatyłki, w blizkości Żelaznej Bramy położona, jest do sprzedania każdego czasu, bez pośrednictwa osób trzecich. (Nr 1502).

SZWALNIA
OKRYĆ I SUKIEN DAMSKICH,
przy ulicy Granicznej Nr 969,
w domu zwanym **BAZAR.**

W której wykonywane są **UBIORY Damskie**, a pomiędzy wielu innemi **Salopy** i **Okrycia** rozmaitego kroju; **Suknie** różnych kształtów gustownie ubierane lub wyszyte w różne desenie; **Palta, Bluzki**, i t. p., oraz **Bielizna Damska**, słowem całe **Wyprawy**, wszystko świeżo, czysto i gustownie wykończone, a zarazem zalecające się bardzo trafnym krojem na wszelkie figury. Chcąc zaskarbić sobie względy Osób zaszczycających mnie swem zaufaniem, wykonywam takowe po cenach dla wszystkich przystępnych, a zarazem na czas punktualnie oznaczony. Także przyjmuję wszelkie **UBIORY do przerabiania.**

Wejście z ulicy cały dzień otwarte jako w domu Targowym.

(Nr 1545). **WANDA.**

W cegielni należącej do dóbr Górce, o wiorst trzy za Wolskiemi rogatkami, jest do sprzedania kilka kroć sto tysięcy sztuk **Cegły** bardzo dobrze wypalonej Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 660, miejscowy stróż Franciszek wskaże, lub na miejscu. (Nr 1453).

OSOBA wyjeżdżając najpóźniej w przyszłą Sobotę **Extrapocztą** na Wołyń do Odessy, życzy sobie Towarzysza podróży, jadąc traktem na Brześć-Litewski lub Lublin. Wiadomość w Redakcji Kurjera. (Nr 1567).

Onegdaj rano ciepła stopni 11, w południe 16. Wczoraj rano ciepła stopni 11, w południe 18. Dziś rano ciepła stopni 7, w południe ciepła stopni 14

Onegdaj rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 6. Wczoraj rano stóp 5 cali 1 Dziś rano stóp 4 cali 8. (Ubywa).

Teatr Wielki. Dziś, *Halka.*

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Żony płaczące.—Trefniś.—Lokaj za Pana.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 14 Maja r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 86 k. 1; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: 89⅓, dają rs. 13 kop: 86⅓; za akcje Głównego Tow: Rosyjskiego dróg żelaznych, żądają rs. 115 k. 75; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, dają rs. 76; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 85 k. 50, dają rs. 85. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 48⅘, od listów zast: kop: 23⅔.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 13 b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 4 k. 87½; żyta od rs. 2 k. 70 do rs. 2 k. 73½; owsa rs. 1 k. 87½. — Za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 1 k. 83¾ do rs. 1 k. 88½, za garniec od kop: 60 do kop: 61½. (Dz: Pow:)

Gdańsk dnia 7go Maja 1864 r. — W przeciągu tygodnia płacono:

	Korzec Warszawski.									
	Wag:	Holl:	Guld:	Prus:	Wag:	Pols:	Złp.	gr:	Złp.	gr:
Pszenicy	127	129	370	390	239	243	33	6	35	3
	129/30	131	395	405	244	247	35	15	36	15
	132	136/7	410	430	249	257	36	27	38	21
Żyta	120	128	220	237½	226	241	19	24	21	9

Kursa zamian: Londyn 6, 20. Amsterdam 142¼.

Otrzymujemy depeszę, że Bank Londyński podniósł dyskonto na 9%. — *Alexander Makowski.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.